

WALDEMAR NOWAK

Wyższa Szkoła Pedagogiczna

w Bydgoszczy

TEORETYCZNE I METODOLOGICZNE PROBLEMY BADAŃ STEREOTYPÓW. Cz. II

W trakcie teoretyczno-metodologicznej analizy stereotypów nie może zabraknąć rozwiązań, znamienych dla psychologii społecznej. Tradycja definiowania stereotypów tkwi (także w psychologii społecznej) w koncepcji Lippmanna: „obrazy umysłowe w głowach” jednostek są oknami do ich świata społecznego¹. Jednakże końcowe rozstrzygnięcia stosowane w psychologii społecznej sprawdzają się do konstatacji, według której „[...] stereotypy można ujmować w dwóch wzajemnie się uzupełniających perspektywach oraz że pełne zrozumienie procesu stereotypizacji wymaga przyjęcia obu punktów widzenia. Z jednej strony, stereotypy funkcjonują w umyśle danej jednostki. Z drugiej – stanowią integralną część struktury społecznej, wspólną dla ludzi należących do danej kultury”². Idzie więc o to, czy stereotypy są zjawiskiem indywidualnym, czy zbiorowym, jak i o to, czy są zarówno zjawiskiem indywidualnym, jak i zbiorowym. Ch. Stangor i M. Schaller wyjaśniają: „Kluczowa różnica pomiędzy podejściem indywidualnym a zbiorowym leży dziś raczej w założeniu dotyczącym znaczenia wspólnych przekonań

¹ C.N. Macrae, Ch. Stangor, M. Hewstone, *Stereotypy i uprzedzenia. Najnowsze ujęcia*. Tłum. M. Majchrzak i in. Gdańsk 1999, s. 13.

² Tamże, s. 14.

społecznych, uznawanych za mniej lub bardziej istotne od przekonań indywidualnych determinanty zachowań społecznych”³.

Istotą podejścia indywidualnego jest twierdzenie, że stereotypy są „umysłową reprezentacją świata”, którą jednostka gromadzi w trakcie zdobywania wiedzy o swym otoczeniu. Idzie tu o uczenie, o nabywanie, w różny sposób, informacji dotyczących grup społecznych. Informacje są reprezentowane w pamięci przez: schematy grupowe, prototypy grupowe oraz egzemplarze⁴. Schemat grupowy, oparty na schemacie poznawczym, „[...] jest zbiorem przekonań na temat cech charakteryzujących daną grupę”⁵. Ch. Stangor i M. Schaller piszą: „Pojęcie schematu ma ogromną wartość heurystyczną dla badania stereotypów, ponieważ > przetwarzanie schematyczne < można uznać za wewnętrzny mechanizm wyjaśniający utrzymywanie się i stosowanie stereotypów”⁶. Przy czym wspomniani autorzy wskazują na różne ograniczenia i wieloznaczność stosowania pojęcia schematu na przykład ze względu na „obniżoną moc predykcyjną”. Coraz częściej stosuje się także pojęcie prototypów grupowych, które są „[...] reprezentacjami umysłowymi, zbudowanymi ze zbioru skojarzeń pomiędzy etykietami grup (na przykład Włosi) a cechami, które, jak się uważa, charakteryzują te grupy (na przykład cechą Włochów może być >romantyczność<)”⁷. Obok schematów i prototypów do podejść konceptualizacyjnych należą egzemplarze. Ujęcie egzemplaryczne sprowadza się do analizy wspomnień konkretnych osób, które „[...] mogą z kolei wpływać na reakcje, jeśli uruchomione zostaną poprzez kontakt z osobami podobnymi do przechowywanych wspomnień”⁸. W moim przekonaniu podejście egzemplaryczne wspomaga atrakcyjność i coraz większą popularność metod biograficznych i autobiograficznych w naukach społecznych.

Cechą znaną dla stereotypów, pojmowanych jako systemy zbiorowych przekonań, jest perspektywa kulturowa. „W tym ujęciu – piszą Stangor i Schaller – choć stereotypy istnieją w umysłach należących do danej społeczności odbiorców – stanowią one również część samej >struktury społeczeństwa<”⁹. Stereotypy, tkwiące m.in. w modelach kulturowych, które „[...] uwzględniają sposoby uczenia się

³ C.N. Macrae, Ch. Stangor, M. Hewstone, *Stereotypy i uprzedzenia*, op.cit.

⁴ Tamże, s. 16.

⁵ Tamże, s. 17.

⁶ Tamże.

⁷ Tamże, s. 18.

⁸ Tamże, s. 19.

⁹ Tamże, s. 20.

stereotypów oraz ich przekazywania i zmiany poprzez źródła pośrednie – informacje uzyskane od rodziców, rówieśników, nauczycieli, przywódców politycznych i religijnych, a także czerpanie ze środków masowego przekazu”¹⁰.

W kulturowym podejściu do stereotypów ogromną rolę odgrywa język, poprzez procesy nazywania, etykietowania i kategoryzacji. Wspomniani autorzy sądzą, że w etykietach stereotypy ujawniają swoją najbardziej ostrą postać, stając się etnofaulizmami, tj. „pogardliwymi etykietami grup społecznych”¹¹.

Stereotypy mocno tkwią w normach i rolach społecznych. Przy czym jest to proces obosieczny, współzależny. Stereotypy poważnie wpływają na zachowania normatywne, ale i odwrotnie: normy wymuszają wpisanie się w zachowania stereotypowe.

Stangor i Schaller, analizując podejście indywidualne konkludują, że istnienie stereotypu w jednostce w formie oceny zależy od następujących uwarunkowań: 1. „od zakwalifikowania spostrzeganej osoby do danej kategorii”, 2. „od zgodności stereotypizowanej jednostki z oczekiwaniami obserwatora dotyczącymi grupy, do której należy osoba spostrzegana”, 3. „od siły związku pomiędzy stereotypem oraz etykietą kategorii”, 4. „od indywidualnych różnic w zakresie dostępności stereotypu”¹². W swej krytycznej stronie konkluzji autorzy zwracają uwagę na zbyt dużą indywidualizację percepcji stereotypów, płynącą z bezpośrednich kontaktów jednostek. Jest to niedostatek podejścia indywidualnego. Dlatego podejście zbiorowe, naprawiając powyższy błąd, „[...] koncentruje się na przekazywaniu i rozprzestrzenianiu się stereotypów z osoby na osobę oraz z pokolenia na pokolenie, a także na społecznych skutkach stereotypizacji”¹³. Stąd penetracji poddaje się treść stereotypów, co do których występuje w grupie konsensus. Ponadto podejście kulturowe mierzy stopień i formy przekazywalności stereotypów, mechanizmy ich edukacji oraz zmiany modyfikacji (przedefiniowania) i utrwalania poprzez procesy „odgórne” i „oddolne”.

Mankamentem podejścia zbiorowego, według Stangora i Schallera, jest brak „[...] jednolitej tradycji teoretycznej lub empirycznej w dziedzinie zdeterminowanych kulturowo stereotypów”¹⁴. Implikacją tego są trudności z udowodnieniem bądź potwierdzeniem hipotez zakładających, że determinantami stereotypów są

¹⁰ C.N. Macrae, Ch. Stangor, M. Hewstone, *Stereotypy i uprzedzenia*, op.cit., s. 20.

¹¹ Tamże, s. 21.

¹² Tamże, s. 25.

¹³ Tamże, s. 26.

¹⁴ Tamże, s. 28.

wartości i normy społeczne. Ponadto badania „[...] opierają się często na pomiarze zniekształceń spostrzegania na poziomie indywidualnym, nie wskazując żadnych konkretnych mechanizmów poznawczych leżących u ich podstaw”¹⁵.

Jak wiadomo, H. Tajfel zaproponował podejście kompromisowe, łączące podejście zbiorowe (kulturowe) z indywidualnym. Idąc tym tropem, Stangor i Schaller piszą: „Chcielibyśmy zaproponować zbliżoną, lecz nieco inną perspektywę. Twierdzimy, że opierając się na tych samych podstawowych mechanizmach poznawczych (kategoryzacji, akcentuacji i zniekształceniach spostrzegania), oba podejścia zbudowane są również na fundamencie podobnego zbioru potrzeb motywacyjnych. Co więcej, potrzeby jednostkowe i zbiorowe są ze sobą nierozdzielnie związane. Podobnie jak wiele zjawisk na poziomie indywidualnym wymaga szerszego kontekstu (na przykład społeczna akceptacja ze strony innych wymaga umieszczenia jednostki w fenomenologicznie odpowiedniej kulturze), tak i wspólne dla danej kultury przekonania i wartości nie miałyby żadnego znaczenia, gdyby nie fakt, że jednostki przenoszą je na konkretne działania”¹⁶. Autorzy proponują komplementarność tych dwóch ujęć, dokonują syntezy obu optyk, wprowadzają „konsensualność” jako ważną zmienną, która może implikować rozwój i poznawczą reprezentację stereotypów, może pomóc w rozpoznaniu, czy stereotypy są częściej egzemplifikacjami abstrakcyjnych konstruktów i schematów niż prototypów i egzemplarzy, jak również dostarczy odpowiedzi na pytania o wpływy stereotypów zarówno na jednostkę, jak i grupy społeczne oraz etiologię zmian i modyfikacji stereotypów.

Trzeba też przywołać funkcje stereotypów, zaproponowane przez psychologię poznawczą. Ogólna konstatacja jest następująca: zadaniem stereotypów jest wywołanie „metakontrastu”, wyrazistości zdarzeń społecznych, maksymalizacja różnicowania grup społecznych, uzasadnianie negatywnych postaw wobec innych, strukturyzacja nadmiernie złożonych, a często także sprzecznych danych docierających z otoczenia, uproszczenie komunikacji na poziomie jednostkowym i społecznym, wykorzystanie stereotypu wroga w sytuacjach kryzysu ideologicznego, politycznego, gospodarczego i wojskowego, a także niewolnictwa i ludobójstwa. Stereotypy są też wykorzystywane do usprawiedliwienia przemocy i prześlania

¹⁵ C.N. Macrae, Ch. Stangor, M. Hewstone, *Stereotypy i uprzedzenia*, op.cit.

¹⁶ Tamże, s. 29.

dowania oraz do zachowania społecznego *status quo*¹⁷. Nie można również nie wspomnieć o tym, że stereotypy podwyższają samoocenę w chwilach zagrożenia poczucia własnej wartości: „[...] umniejszając wartość innych grup lub faworyzując własną grupę, człowiek podwyższa względny status swojej grupy, co z kolei podwyższa jego opinię na temat samego siebie”¹⁸. Może, głosząc „gorące” stereotypy na temat innych, dostać nagrody od własnej grupy.

Psychologowie społeczni stoją na stanowisku, że stereotyp jest przede wszystkim „strukturą poznawczą” obejmującą wiedzę, przekonania i oczekiwania na temat niektórych grup społecznych”¹⁹. Koncepcja ta idzie w kierunku ujęcia bardziej empirycznego niż mającego cechę definicyjną. Stąd ujęcie to „[...] obejmuje nie tylko przekonania na temat właściwości, ale także wiedzę dotyczącą cech fizycznych, postaw, zachowań, ról i preferencji uznawanych za typowe dla danej grupy; konkretną, opartą na egzemplarzach wiedzę wyniesioną z osobistych doświadczeń oraz interakcji; wiedzę i przekonania uzyskane >z drugiej ręki<, od innych osób lub ze środków masowego przekazu; a także oczekiwania na temat prawdopodobnych przyszłych zachowań, wyników itp.”²⁰

Analizując mechanizmy generujące powstawanie stereotypów, psychologowie społeczni wymieniają następujące procesy: 1. poznawcze, 2. afektywne, 3. społeczno-motywacyjne, 4. kulturowe. Najczęściej wymienione mechanizmy przeważnie działają wspólnie²¹.

W mechanizmach poznawczych wskazuje się na kategoryzację jako fundament powstawania stereotypów. Ponadto wymienia się błędy znamienne dla tego mechanizmu, np. błąd korespondencji, pozorna korelacja i różnicujące spostrzeganie grup. Mechanizmy afektywne należą do ważnych konstruktów stereotypów. Przy czym emocje mogą przybierać formę pozytywną bądź negatywną. Nie kwestionowana jest także rola mechanizmów społeczno-motywacyjnych w powstawaniu stereotypów. Omawia je teoria tożsamości społecznej. „Zgodnie z tą teorią – piszą D.M. Mackie i inni – przynależność grupowa ludzi wpływa na ich samoocenę i dlatego u jednostek występuje motywacja do osiągnięcia i podtrzymywania pozytywnej tożsamości społecznej, mającej swe źródło w grupach, do których na-

¹⁷ C.N. Macrae, Ch. Stangor, M. Hewstone, *Stereotypy i uprzedzenia*, op.cit., s. 30-32.

¹⁸ Tamże, s. 33.

¹⁹ D.M. Mackie, D.L. Hamilton, J. Susskind, F. Rosseli, *Społeczno-psychologiczne podstawy powstawania stereotypów*. [w:] *Stereotypy i uprzedzenia*, op.cit., s. 40.

²⁰ Tamże, s. 41.

²¹ Tamże, s. 63.

leżą. Według tej teorii, nawet przynależność do arbitralnie wyodrębnionej, tymczasowej grupy może zapewnić jednostce pozytywną tożsamość społeczną, jeśli taką własną grupę można uznać za lepszą niż grupy alternatywne²². Przy czym warto wymienić błędy ujawniane w stosowaniu mechanizmów motywacyjnych. Są to błąd korespondencji i podstawowy błąd atrybucji. Błędy te polegają na konstatacji, że „[...] ludzie mają skłonność do przeceniania roli czynników wewnętrznych oraz do niedoceniaenia roli czynników zewnętrznych w kierowaniu zachowaniem aktora”²³. Jako przykład klasycznego błędu korespondencji podaje się rozciąganie opiekuńczych ról kobiet na dyspozycyjną i naturalną cechę kobiet.

Partycypacja mechanizmów kulturowych w konstruowaniu stereotypów jest dobrze rozpoznana. Główną rolę odgrywa tu transmisja kulturowa zachodząca w rodzinie, grupach rówieśniczych, środowiskowych, zawodowych, w mediach (zwłaszcza w telewizji), w literaturze i sztuce. Poza tym znaczący wpływ na percepcję stereotypów mają konformizm wobec norm społecznych, jak również role społeczne pełnione w grupach społecznych.

Wygląd zewnętrzny (wiek, twarz, płeć, wzrost, waga, narodowość) również wpływa na powstawanie stereotypów i stereotypizacji. Wynikiem tego są naduogólnienia, nadgeneralizacje, etykiety, które mogą być wykorzystane w funkcjonowaniu samospełniających się przepowiedni²⁴.

Psychologia społeczna ustaliła także uwarunkowania posługiwania się stereotypami. Oto one: 1. siła stereotypu, 2. wyrazistość informacji kategoryalnych, 3. rozpoznawalność informacji różnicujących poszczególne jednostki, 4. natura zadania dokonania oceny, 5. cele obserwatora społecznego w sytuacji społecznej lub w sytuacji zadania kształtowania oceny globalnej²⁵.

Wkład psychologii społecznej w rozpoznanie teorii i metodologii dotyczącej stereotypów i stereotypizacji jest jednoznacznie zauważany w literaturze przedmiotu. Osiągnięcia empiryczne na trwałe weszły do tradycji heurystycznej w naukach społecznych.

Socjologia coraz częściej gruntownie zajmuje się stereotypem. A. Kłoskowska, znawczyni problemu, próbuje rozstrzygnąć etiologię i strukturę definicji stereotypu, wskazując na jej teoretyczne i metodologiczne komplikacje. W związku z

²² D.M. Mackie, D.L. Hamilton, J. Susskind, F. Rosseli, *Spoleczno-psychologiczne podstawy...*, op.cit., s. 53.

²³ Tamże, s. 54.

²⁴ Tamże, s. 134-160.

²⁵ Tamże, s. 127.

tym analizuje różnice między klasyfikacją a typologią. W naukach społecznych i naukach o kulturze stosuje się pojęcie pokrewne wobec pojęć typologii. Są to model, wzór, wzorzec, styl. Autorka przywołuje dwie generalne dla humanistyki koncepcje typów, a mianowicie ujęcie M. Webera i stanowisko W. Diltheya. Są oni przedstawicielami „zasady indywidualności”²⁶. Pozwala ona poprzez analizę jednostek rekonstruować ogólne mechanizmy życia społecznego. Tą również drogą poszedł Lippmann definiując stereotypy jako obrazy, „które nosimy w naszych głowach”²⁷. Obrazy te są konsekwencją zastosowania ekonomii opisu i postrzegania zjawisk. Są one uproszczone i skrócone, zabarwione systemem wartości i wizją świata poszczególnych jednostek. Według Kłóskowskiej, Lippman podkreślał, że stereotypy są antyintelektualne, izolują od prawdziwej rzeczywistości poprzez przyjęcie „stereotypowej prekoncepcji”. Mają także funkcje obronne, pozwalają jednostce na utożsamienie się z systemem aksjologicznym, z narodem jako „kulturową wspólnotą komunikowania”²⁸.

Socjologię, obok teorii, definicji, pojęć²⁹, również interesuje metodologia badań stereotypów³⁰. A. Kłóskowska próbuje szukać związków pomiędzy „powstawaniem stereotypów w myśleniu potocznym a praktykami taksonomicznymi różnych dziedzin nauki”³¹. Podkreślając znaczenie stosowania przez Webera i Diltheya koncepcji typologicznej, autorka sprowadza ją do zasadniczego jądra, tj. do jednostki. W przypadku Webera do osobowości, która krystalizuje się w wyniku stałości „[...] wewnętrznego stosunku do określonych wartości ostatecznych i zna-

²⁶ A. Kłóskowska, *Stereotypy a rzeczywistość narodowej identyfikacji i przyswojenia kultury*. „Kultura i Społeczeństwo” 1993, nr 4, s. 57. Zob. też Z. Krasnodębski, *O związkach fenomenologii i socjologii. Wprowadzenie*. [w:] *Fenomenologia i socjologia. Zbiór tekstów*. Pod red. Z. Krasnodębskiego. Warszawa 1989.

²⁷ W. Lippmann, *Public Opinion*. London 1946. Cyt. za A. Kłóskowską, op.cit., s. 38.

²⁸ A. Kłóskowska, op.cit., s. 47.

²⁹ A. Sosnowski, J. Walkowiak, *Kierunki badań i rozważań nad stereotypami w polskiej socjologii*. „Ruch Pracowniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1979, z. 2; I. Reszke, *Niektóre kontrowersje wokół teorii stereotypów grup społecznych*. „Kultura i Społeczeństwo” 1995, nr 3; *Bliscy i dalecy*. Pod red. A. Jasińskiej-Kani. Warszawa 1992, t. 2; B. Wilska-Duszyńska, *Rozważania o naturze stereotypów etnicznych*. „Studia Socjologiczne” 1991, nr 3.

³⁰ Zob. np. A.P. Wejland, *Obrazy grup społecznych. Studium metodologiczne*. Warszawa 1991; Z. Bokszański, *Stereotypy a potoczne wyobrażenia narodów i grup etnicznych*. „Kultura i Społeczeństwo” 1994, nr 2; I. Reszke, *Badanie stereotypów bezrobotnych. Problemy teoretyczne i metodologiczne*. „Studia Socjologiczne” 1993, nr 2; A. Kłóskowska, *Stereotypy a rzeczywistość narodowej identyfikacji i przyswojenia kultury*, op.cit.

³¹ A. Kłóskowska, op.cit., s. 35.

czeń życiowych”³². W wypadku Diltheya do typów empirycznych, do ludzkich monad, w których odbija się wszechświat społeczny³³. Pisze Kłoskowska: „Typologiczna metoda Diltheya mocniej więc jeszcze, aniżeli ujęcie Webera, uwypukla indywidualność i przeciwstawia się globalnemu traktowaniu całych ludzkich kategorii społecznych. Przez analizę jednostek zmierza jednak do poznania ogólnych mechanizmów życia”³⁴. Przy czym Kłoskowska podkreśla, że obok znaczenia typologizacji generalną rolę odgrywa rozumienie stereotypu jako kategorii klasyfikacyjnej. Idzie w niej o to, że klasyfikacja oparta jest na zasadzie ekonomii i rozłączności³⁵. Owa zasada implikuje zafałszowany obraz rzeczywistości społecznej, choć ułatwia jej rozpoznanie.

Kłoskowska sądzi, że do pojęcia i badania grup narodowych bardziej przydatnym aparatem jest Weberowska konstrukcja typu idealnego, która jest bardziej otwarta niż „zamknięta kategoria stereotypu”. Autorka postuluje rewizję bardzo rozpowszechnionego poglądu, traktującego stereotyp jako „bezwzględne uogólnienie”³⁶. Proponuje metodę „gęstego opisu”, posiłkującą się koncepcją typu idealnego. Stąd wskazanie na biografię i autobiografię jako na sposób badania stereotypów³⁷.

W analizie biografii i autobiografii kluczową rolę odgrywają „wartości naczelne” i „wartości ogniskujące”. Jest to swoiste wkraczanie w mikroświat jednostki w „subiektywny punkt widzenia aktorów społecznych poprzez odwołanie się do typowych subiektywnych elementów ludzkich działań i rozumowań”³⁸.

Tak więc socjologiczna metodologia badań nad stereotypami wyrasta z socjologii zorientowanej antypozytywistycznie, antynaturalistycznie, tj. z socjologii humanistycznej. Trzeba by się tu opowiedzieć za koncepcją E. Mokrzyckiego, według którego „socjologia humanistyczna jest kierunkiem w metodologii nauk społecznych antypozytywistycznym, jednakże w tym sensie, że broni naukowego

³² M. Weber, *Gesammelte Aufsätze zur Wissenschaftslehre*. Tübingen 1968, s. 132. Cyt. za A. Kłoskowska, op.cit.

³³ A. Kłoskowska, op.cit., s. 37. Kłoskowska uznaje Diltheya za prekursora koncepcji metody biograficznej w naukach humanistycznych. Zob. A. Kłoskowska, *Kulturologiczna analiza biograficzna*. [w:] *Metoda biograficzna w socjologii*. Pod red. J. Włodarka i M. Ziółkowskiego. Warszawa-Poznań 1990, s. 183.

³⁴ Tamże, s. 38.

³⁵ Tamże, s. 39.

³⁶ Tamże, s. 49.

³⁷ Por. A. Kłoskowska; *Kulturologiczna analiza biograficzna*, op.cit.

³⁸ A. Manterys, *Wielość rzeczywistości w teoriach socjologicznych*. Warszawa 1997, s. 24.

charakteru pewnych procedur badawczych humanistyki nie mających swych odpowiedników w przyrodoznawstwie – godząc w pozytywistyczny zakaz wykraczania poza procedury właściwe – czy, ściślej mówiąc, na gruncie pozytywizmu uznane za właściwe – naukom przyrodniczym. Jest to antypozytywizm pewnego rodzaju liberalizmu metodologicznego³⁹.

E. Mokrzycki zauważa, że socjologia humanistyczna przede wszystkim preferuje dokumenty osobiste jako materiały socjologiczne. Analiza tekstów biograficznych i autobiograficznych pozwala na ujawnienie nieuświadomionych, ukrytych negatywnych stereotypów. W moim przekonaniu daje to lepszy rezultat poznawczy od stosowania tzw. badań przymiotnikowych o strukturze „czarno-białej”.

D.J. Schneider w konkluzji końcowej, zawartej w książce *Stereotypy i uprzedzenia*, napisał: „[...] powinniśmy wyjść od najbardziej podstawowego założenia, że stereotypy są po prostu uogólnieniami, a potem przekonać się, dokąd może nas to zaprowadzić”⁴⁰. W socjologii najczęściej pojawiają się także ogólne definicje stereotypów. I. Reszke definiuje stereotyp „jako przekonania w postaci zbioru upraszczających i uogólniających sądów o członkach tej kategorii bądź o członkach wyróżnionej podkategorii należącej do niej”. Ujmuje stereotyp „jako przekonanie”. Sądzi bowiem, „że ludzie wierzą w przyswojone przez nich stereotypy”⁴¹. Podsumowując badania nad definicjami stereotypów, Reszke konstatuje: „Stereotyp jest wynikiem kategoryzacji, gdyż pozwala traktować poszczególne osoby jako członków pewnej kategorii społecznej i wnioskować o ich cechach z przynależności do tej kategorii. Jest zarazem nieuprawnioną generalizacją, gdyż uogólnia cechy niektórych członków zbiorowości na całą zbiorowość lub na całą podkategorię. Jest przekonaniem, że ludzie wierzą w swoje stereotypy i jest utrwaloną opinią o własnościach członków kategorii społecznej, której dotyczy, gdyż stereotypy są na ogół trwałe. Stereotyp jest równocześnie szczególnego rodzaju pojęciem czy modelem pojęciowym związanym z nazwą grupy. Jest uproszczeniem, gdyż pomija indywidualne różnice między członkami grupy czy kategorii

³⁹ E. Mokrzycki, *Założenia socjologii humanistycznej*. Warszawa 1971, s. 38-39. Zob. też E. Mokrzycki, *Filozofia nauki a socjologia*. Warszawa 1980.

⁴⁰ D.J. Schneider, *Współczesne badania nad stereotypami: niedokończone zadanie*. [w:] *Stereotypy i uprzedzenia*, op.cit., s. 367.

⁴¹ I. Reszke, *Badanie stereotypów bezrobotnych. Problemy teoretyczne i metodologiczne*, op.cit., s. 116.

społecznej bądź między członkami jakiejś kategorii”⁴². Autorka sądzi, że wielość koncepcji i kontrowersji wokół teorii stereotypu są m.in. wynikiem interpretacji propozycji W. Lippmanna zgłoszonej w *Public Opinion*. Reszke wyróżnia dwie główne opcje interpretacyjne. Pierwsza podkreśla emocjonalną stronę stereotypu, natomiast druga kreuje jego warstwę poznawczą. W tę pierwszą zaangażowane są „schematy doświadczenia”, zaś w drugą „schematy intelektualne”. „Schematy doświadczenia” produkują stereotypy negatywne, podbudowane silną, często wrogą, emocją. „Schematy intelektualne” generują stereotypy neutralne, próbując nie wartościować faktów społecznych, szukające genezy i racjonalizujące stereotypy, rekonstruujące ich strukturę⁴³. I tak etiologia stereotypów jest wywodzona np. z tradycji, kultury i dziejów, ekonomii, polityki i religii. Struktura stereotypów wspiera się, mówiąc ogólnie, na kategoryzacji, prototypie, modelu idealnym. Tworzą one „konceptualny zrzęb obrazu”, na którym wspierają się modele stereotypowe – stereotypy. Przy czym we współczesnej literaturze przedmiotu mocno akcentuje się wewnętrzną strukturyzację stereotypu, nakładanie się w jego wnętrzu różnych warstw prototypowych, począwszy od pierwotnych struktur pojęciowych po warstwy pochodnych modeli kategoryalnych, prototypowych, tworzących wewnętrzne zdeterminowanie. To właśnie na modelu pojęciowym, na modelu kategoryalnym nadbudowuje się stereotyp. Warto podkreślić, że w grupie społecznej może istnieć kilka stereotypów, kilka „twierdzeń stereotypowych”⁴⁴.

Z. Bokszański, w trakcie analizy metodologicznej przydatności różnorodnych teorii stereotypu, stwierdza, że zasadnicza teoria została skonstruowana przez wielokrotnie tu przywoływanego W. Lippmanna. Przy czym Bokszański wyodrębnił inne niż czyni się to w literaturze, aspekty koncepcji Lippmanna. Otóż wyszedł on od diagnozy społeczeństwa amerykańskiego, w którym zaczęły pękać zasadnicze więzi społeczne. Uległ załamaniu system tradycyjnych reguł organizujących społeczeństwo. Stereotyp ma w tym niewątpliwy udział. Pisze Bokszański: „Lippmann wskazał na znaczenie sfery >obrazów, które ludzie noszą w głowach< dla przebiegu życia społecznego zarówno na poziomie sąsiedztwa, jak i partycypacji w systemie politycznym”⁴⁵. Koncepcja ta jest bardzo „amerykańska”, kontynu-

⁴² I. Reszke, *Niektóre kontrowersje wokół teorii stereotypów grup społecznych*, op.cit., s. 83-84.

⁴³ Tamże, s. 87.

⁴⁴ Autorka przywołuje tu koncepcję A. Wejlanda. Zob. A. Wejland, *Obrazy grup społecznych*, op.cit., s. 7-8 i s. 82.

⁴⁵ Z. Bokszański, *Stereotypy a kultura*. Wrocław 1997, s. 13.

uje i podbudowuje tradycję teoretyczno-metodologiczną, która stała się światowym wzorcem badawczym, klasyką badań nad stereotypami. D. Katz, K. Braly wprowadzili do literatury przedmiotu procedurę rekonstrukcji zawartości „obrazów, które ludzie noszą w głowach”. Procedura ta stała się standardem metodologicznym, sprowadzającym się do „listy cech”. Owa „lista” ma wielu przeciwników. Próbowano na wiele sposobów modyfikować koncepcję Katza i Braly’ego, aby nabrała charakteru rzetelnego narzędzia badawczego. W wyniku analizy rozważań znamienych dla psychologii i socjologii, Bokszański zaproponował, „w obszarze podejść socjologicznych”, dwa modele pojęcia stereotypu, tj. kulturalistyczny i psychospołeczny⁴⁶. Twórcą ujęcia kulturalistycznego był w polskiej literaturze socjologicznej J. Chałasiński. Łączył koncepcję stereotypu z „[...] dziedziną analiz kulturowych, uznając za podstawową właściwość stereotypu to, iż jest on przejmowany, podobnie jak inne wzorce kulturowe, z dorobku grupy, niezależnie od osobistych doświadczeń”⁴⁷. Piszze Chałasiński: „Obraz – wzór wrogów, stereotypy czy mity wrogów należą również do dziedzictwa społecznego. [...] Rola tradycji w stosunkach społecznych w ogóle wyjaśnia nam, dlaczego obecny antagonizm polsko-niemiecki w osadzie, można zrozumieć tylko na tle jego dziejów. [...] Rzadko zastanawiamy się nad tym, że tak oczywiste dla nas i tak bogate w uczuciową treść nazwy „Niemca” i „Polaka” są bardzo trudne do określenia w ścisły sposób logiczny. Niemiec i Polak są oznaczeniami historycznymi i tak długo posiadają dla nas znaczenie, jak długo żyje w nas pamięć społeczna historii we wzajemnych stosunkach”⁴⁸. Znamienne dla opcji kulturalistycznej jest posługiwanie się obserwacjami, wywiadami, dokumentami osobistymi, analizami historyczno-antropologicznymi, analizami biograficznymi i autobiograficznymi. Nad nimi nadbudowany jest model internalizacji i eksternalizacji wzorów kultury.

Ponadto Z. Bokszański podnosi ważną kwestię hybrydalnego charakteru koncepcji stereotypu. Hybrydalność dotyczy niejednoznacznej przynależności ontologicznej stereotypu. Wybór rozwiązania ontologicznego spowodował koncentrację badań nad stereotypami, którymi zawładnęła psychologia społeczna. Według Bokszańskiego teoria obecna w psychologii społecznej opiera się na dwóch założeniach. Wedle pierwszego z nich „[...] jednostka, podobnie jak w orientacji kultu-

⁴⁶ Z. Bokszański, op.cit., s. 28.

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ J. Chałasiński, *Antagonizm polsko-niemiecki w osadzie fabrycznej*. „Kopalnia”. Warszawa 1935, s. 138. Cyt. za: Z. Bokszański, *Stereotypy a kultura*, op.cit., s. 29.

ralistycznej”, jest >nosicielem<, czy >odtwórcą< kulturowo uformowanego stereotypu”⁴⁹. Natomiast w drugim założeniu „[...] jednostka jest właściwie nie tyle >nosicielem< stereotypu, co jego >współtwórcą<”⁵⁰. Obniża się tu znaczenie kultury i tradycji, natomiast podkreśla rolę jednostki. Są też rozwiązania pośrednie. Bokszański przytacza klasyczną w tym względzie koncepcję A. Kapiszewskiego, który pisze: „[...] Charakter osobowości stwarza zręby wewnętrznej struktury stereotypu i autostereotypu, podczas gdy tradycja, historia i kultura grupy wypełniają tę strukturę podstawowymi treściami. Treści te są nabywane w procesie socjalizacji i – jeżeli struktura społeczna jest stabilna – nieznacznie tylko modyfikowana w cyklu osobniczego życia [...]. Jedną z istotnych właściwości stereotypu jest to, że jego postać w dużym stopniu nie zależy od indywidualnych doświadczeń. Uwarunkowań stereotypu poszukiwać więc należy w czynnikach historyczno-kulturowych, społecznych, czy ekonomicznych”⁵¹. Jak widać, Kapiszewski docenia rolę jednostki, ale jako główny generator stereotypów uznaje czynniki pozajednostkowe.

Reasumując, Z. Bokszański wyróżnił dwie orientacje badawcze. Pierwsza, której przedstawicielem jest np. J. Chałasiński, odwołała się „do technik i materiałów właściwych monografii antropologicznej”⁵². Natomiast druga korzysta z technik masowych badań opinii publicznych diagnozujących postrzeganie obcych grup etnicznych i narodowościowych. Pierwsze podejście Bokszański nazywa kulturowym. W analizie stereotypów czynnikami socjokulturowymi są np. konflikt, socjalizacja, tradycja grupy. To drugie odwołuje się do kategorii psychologicznych, np. teoria kozła ofiarnego, koncepcja osobowości autorytarnej⁵³.

Z. Bokszański próbuje wyjść poza dwie istniejące opcje, interpretujące dotychczasowe badania nad stereotypami. Według pierwszej, koncepcja stereotypu sytuuje się obok rzeczywistych wyobrażeń „narodów i grup etnicznych”⁵⁴. Natomiast opcja druga prezentuje pogląd, według którego „wyobrażenia narodów i grup etnicznych mające postać potocznych >teorii< są >niebadalne< dla kogoś, kto po-

⁴⁹ J. Chałasiński, op.cit., s. 32.

⁵⁰ Tamże.

⁵¹ Cyt. za Z. Bokszański, op.cit., s. 35.

⁵² Z. Bokszański, *Stereotypy a potoczne wyobrażenia narodów i grup etnicznych*. „Studia Socjologiczne” 1994, nr 2, s. 53.

⁵³ Tamże, s. 54. Takie rozróżnienie jest zapewne wynikiem dylematu dotyczącego polaryzacji obiektywności i subiektywności świata społecznego. Zob. A. Manterys, op.cit. Por. S. Kaprański, *Wartości a poznanie socjologiczne*. Kraków 1995.

⁵⁴ Tamże, s. 58.

sługuje się tradycyjnymi instrumentami”⁵⁵. Rozwiązanie tego dylematu Z. Bokszański upatruje w zastosowaniu dokumentów osobistych, zwłaszcza autobiografii, analizowanej wraz ze współczynnikiem humanistycznym. Podstawowym zabiegiem jest wytropienie wypowiedzi wzorcowej, „kanonicznej”, słów „kluczy”⁵⁶. Ostatnie badania nad stereotypami ujawniają coraz szersze zastosowanie orientacji stosującej monografię antropologiczną⁵⁷. Krytyce poddano zwłaszcza badania przeprowadzone za pomocą kwestionariusza ankiety i sporządzonej w niej „listy cech”, „zespołu cech”⁵⁸.

I. Reszke, odwołując się do koncepcji A. Wejlanda, wedle której stereotyp jest najpierw strukturą pojęciową, modelem kategoryalnym z niej wypływającym, na nim nadbudowanym, zauważa, że najlepszą metodą badania stereotypów jest zastosowanie wywiadów nieskategoryzowanych oraz postawienie w wywiadach kwestionariuszowych pytań otwartych. Daje ona szansę wprowadzania dyskusji do eksploracji treści wywiadów, co z kolei pozwala ustalić różnorodność stereotypów tkwiących w danej grupie społecznej⁵⁹.

Wywiad swobodny pozwala również rozpoznać rodzaj kodu językowego, zastosowanego przez badanych, a mianowicie, czy jest to – rozumiany za Bernsteinem – kod rozwinięty (wypracowany lub *quasi* wypracowany), czy ograniczony. Powyższe rozpoznanie umożliwia dostrzeżenie związków pomiędzy podmiotami konstruującymi stereotypy a ich stanowiskiem, wykształceniem i zawodem⁶⁰.

Ważnym problemem jest też analiza wypowiedzi narratora, który jest nosicielem obrazu grupy etnicznej, bowiem – jak chcą J. Bartmiński i J. Panasiuk: „Stereotypowy obraz świata – niezależnie od tego, w jakim stopniu jest akceptowany przez zbiorowość i językowo utrwalony – jest obrazem subiektywnym, pod-

⁵⁵ Z. Bokszański, *Stereotypy a potoczne wyobrażenia...*, op.cit.

⁵⁶ Z. Bokszański, *Polacy w opiniach studentów fińskich*. „Kultura i Społeczeństwo” 1993 nr 4, s. 146.

⁵⁷ Zob. P. Daniłowicz, *Dwie procedury badania stereotypów*. [w:] *Analizy i próby technik badawczych*, T. VII. Pod red. Z. Gostkowskiego, Wrocław 1989. I. Reszke, *Badanie stereotypów bezrobotnych. Problemy teoretyczne i metodologiczne*. „Studia Socjologiczne” 1993, nr 2; *Niektóre kontrowersje wokół teorii stereotypów grup społecznych*. „Kultura i Społeczeństwo” 1995 nr 3; Z. Bokszański, *Stereotypy a potoczne wyobrażenia narodów i grup etnicznych*. „Kultura i Społeczeństwo” 1994, nr 2.

⁵⁸ A. Wejland, *Obrazy grup społecznych*, op.cit. Por. klasyczny już zespół zaprezentowany przez D. Katza i K. Braly’ego. Zob. D. Katz, K. Braly, *Racial stereotypes of One Hundred College Students*. „Journal of Abnormal and Social Psychology” 1993, nr 28.

⁵⁹ I. Reszke, *Niektóre kontrowersje wokół teorii stereotypów grup społecznych*, op.cit., s. 90.

⁶⁰ Tamże, s. 94.

miotowym”⁶¹. Narrator jest osadzony w grupie etnicznej, w szerszej przestrzeni społecznej, w systemie norm i wartości. Stąd powrót do metod biograficznych, autobiograficznych, do „historii życia”. Stają się one antypozytywistycznym wyborem metodologicznym⁶². Znaną metodą badań biograficznych jest koncepcja W. Runyana, mieszcząca się w socjologii humanistycznej. Autor ten, stosując interdyscyplinarność metodologiczną, korzysta z dorobku nauk społecznych, antropologicznych oraz historycznych. Sięga zarówno do metod narracyjnych, jak i statystycznych⁶³. Problemem pozostaje obiektywność i rzetelność badań idiograficznych, w tym badań biograficznych⁶⁴. Najczęstszym zarzutem jest ich „subiektywność”. Ma temu zapobiec zastosowanie triangulacji, „czyli zestawienie porównawcze źródeł oraz analizy perspektyw różnych osób pozostających w związkach z badanym”⁶⁵.

⁶¹ J. Bartmiński, J. Panasiuk, *Stereotypy językowe*. [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX w.* Pod red. J. Bartmińskiego. Wrocław 1993, s. 385.

⁶² K.N. Denzin, *Reinterpretacja metody biograficznej w socjologii: znaczenie a metoda w analizie biograficznej*. [w:] *Metoda biograficzna w socjologii*. Pod red. J. Włodarka i M. Ziółkowskiego. Warszawa-Poznań 1990.

⁶³ Zob. też W. Runyan, *Historia życia a psychobiografia*. Warszawa 1992.

⁶⁴ A. Giza, *Biografia jako fakt empiryczny i jako kategoria*. [w:] J. Włodarek, M. Ziółkowski, op.cit.

⁶⁵ D. Chmielewska-Łuczak, M. Frankowski, *Przegląd aktualnych tendencji w badaniach biograficznych w obrębie nauk społecznych*. [w:] *Na tropach psychologii jako nauki humanistycznej*. Pod red. M. Straś-Romanowskiej. Warszawa-Wrocław 1995, s. 88.